

Siedemnasty pakiet sankcji UE na Rosję – sygnał dla Moskwy i Waszyngtonu

Iwona Wiśniewska, Filip Rudnik

20 maja Unia Europejska przyjęła 17. pakiet restrykcji przeciwko FR. Znacznie rozszerza on wykaz podmiotów znajdujących się na unijnych listach sankcyjnych – wpisano na nie 189 tankowców „floty cienia”, a także przedsiębiorstwa zaangażowane w eksport rosyjskiej ropy, w tym jednego z najważniejszych producentów tego surowca z FR – Surgutnieftegaz. Obostrzeniami objęto też kilkadziesiąt firm i osób prywatnych uczestniczących w dostarczaniu do Rosji uzbrojenia. Jednocześnie wydłużono listę towarów podwójnego zastosowania, których nie wolno sprzedawać do FR, m.in. o części zamienne do obrabiarek. Zakazem dostępu do unijnych towarów objęto również ponad 30 spółek związanych z rosyjskim sektorem zbrojeniowym i biorących udział w obchodzeniu sankcji, w dużej mierze spoza FR (Turcja, Wietnam, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Ukarano też kilkadziesiąt osób powiązanych z rosyjskim wymiarem sprawiedliwości, umieszczając je na listach za łamanie praw człowieka. Ponad 20 podmiotów wskazano zaś w związku z ich działalnością „destabilizacyjną” (m.in. rozprzestrzenianiem dezinformacji) na terenie UE.

Przyjęcie 17. pakietu to przede wszystkim sygnał polityczny skierowany do dwóch odbiorców: Rosji i USA. Kolejne restrykcje pokazują bowiem utrzymującą się jedność UE i jej gotowość do kontynuowania presji sankcyjnej na Moskwę mimo istniejących na tym tle różnic wśród państw członkowskich. Kraje Europy demonstrują także, że w obliczu niepewności co do utrzymania reżimu sankcyjnego przez Waszyngton są one zdeterminowane do przejęcia inicjatywy na tym polu. Bruksela i część stolic Starego Kontynentu podejmują w ten sposób próbę zachęcenia Stanów Zjednoczonych do poczynienia podobnych kroków.

Komentarz

- **Presja sankcyjna na tym etapie pogłębia problemy gospodarcze Rosji.** Pomimo relatywnie ograniczonej efektywności nowego pakietu utrzymanie ekonomicznego nacisku na FR jest szczególnie istotne ze względu na jej pogarszające się wskaźniki makroekonomiczne. Dotkliwe są zwłaszcza problemy związane z utrzymaniem stabilności finansów publicznych, powstałe wskutek niskich cen ropy naftowej (zob. [Niskie ceny ropy wymuszają rewizję budżetu Rosji na 2025 rok](#)). W tym kontekście tani surowiec tworzy sprzyjające warunki do dalszego zaostrzenia sankcji – chociażby przez obniżenie progu mechanizmu *price cap*, co według doniesień medialnych ma zostać zaproponowane przez UE w ramach grupy G7. Obecnie rosyjska ropa kosztuje poniżej 60 dolarów za baryłkę, co sprawia, że europejskie firmy mogą bez przeszkód

eksportować ją do krajów trzecich.

- **Ograniczanie dostępu do artykułów podwójnego zastosowania – wzmacniane przez omawiany pakiet – jest niezwykle ważne dla wyników rosyjskiego sektora zbrojeniowego.** Szczególny wpływ na ten proces ma obejmowanie restrykcjami coraz większej liczby spółek z państw trzecich, co pozwala zamykać kolejne kanały obchodzenia reżimu sankcyjnego. W ten sposób UE poszerza swoje instrumentarium o obostrzenia mające charakter eksterytorialny i działające podobnie jak amerykańskie sankcje wtórne. Desygnacje Waszyngtonu skutecznie odstraszały bowiem firmy z owych państw trzecich przed współpracą z rosyjskimi podmiotami, które znalazły się na listach USA.
- **Sprzeciw wobec nowych sankcji ze strony niektórych krajów UE sugeruje, że należy poszukiwać nowych rozwiązań w celu kontynuowania obecnego kursu.** Unijne restrykcje na „flotę cienia” – ze względu na brak groźby zastosowania sankcji wtórnych wobec odbiorców surowca z państw trzecich – nie mają potencjału zaszkodzenia Rosji w realizacji eksportu. Wprowadzenie efektywnych restrykcji utrudnia jednak postawa części państw członkowskich, co ilustrują negocjacje dotyczące 17. pakietu. Jak informowały media, UE nie zdecydowała się na objęcie restrykcjami powiązanej z rosyjskim Łukoilem spółki Litasco Middle East DMCC ze względu na obiekcje Węgier. Dalsze forsowanie rozwiązań sankcyjnych może wymagać sięgnięcia po nowe opcje, chociażby wykorzystujące regulacje handlowe.
- **Unia zapowiada dalszy nacisk na FR i wiąże tę kwestię z postępem rosyjsko-ukraińskich negocjacji.** Europejscy decydenci zapowiadają kolejne restrykcje, dążąc do wzmocnienia pozycji Kijowa i wymuszenia na Moskwie zgody na 30-dniowe zawieszenie broni. Skoordinowanie nowego pakietu z brytyjskimi obostrzeniami wzmocniło ten przekaz (w maju br. Londyn objął sankcjami ponad 100 tankowców). Kurs ten potwierdzają rozpoczęcie prac nad następnym pakietem restrykcji oraz opublikowanie przez Komisję Europejską na początku maja planu działań na rzecz odejścia od dostaw rosyjskich węglowodorów do końca 2027 r. (zob. [Plan Komisji Europejskiej odchodzenia od importu rosyjskich surowców energetycznych](#)). Warto przy tym zaznaczyć, że ważnym testem dla unijnej jedności będzie kwestia przedłużenia sankcji sektorowych – termin ich obowiązywania mija z końcem lipca.